Cena nr. 60 mk.

Rok III **Dnia 15 stycznia 1922.** **Nr. 2**

RYBAK POLSKI

Założony przez Mieczysława Kaczanowskiego.
Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Organ oficjalny Towarzystwa Rybackiego na Województwo Poznańskie Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych w Województwie Pomorskiem Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Związku Rybaków w Województwie Pomorskiem i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle.

Redaktor: Włodzimierz Kulmatycki.

Adres Redakcji i Administracji: Poznań-Wilda, ulica Langiewicza 8 III piętro.
Redakcja otwarta od 2-iej do 3-iej godziny popołudniu w dni powszednie.

Prenumerata rocz. z przesyłką wynosi 1000 mk., Półroczn. 500 mk., kwart. 250 mk., Członk. Tow. Ryb. na Woj. Pozn. otrzymują „Ryb. Polsk." bezpłatnie. Członk. Centr. Tow. Ryb. Pomor. płacą roczn. 800 mk. półroczn. 400 mk. kwart. 200 mk.

Ogłoszenia: cała strona 6000 mk., 1/2 strony 3500 mk., 1/4 strony, 2000 mk., 1/8 strony 1200 mk., 1/16 strony 700 mk., 1/32 strony 500 mk., Przy powtarzaniu się ogłoszenia ulgi według umowy

Wzór nowego kontraktu rybackiego.

Sprawa opracowania nowego wzoru kontraktu rybackiego, która była bez wątpienia jedną z palących potrzeb rybactwa, została załatwiona i w najbliższym czasie świeżo opracowany wzór będzie wprowadzony w życie.

Do tej pory leśnictwa przy zawieraniu kontraktów na jeziora państwowe posiłkowały się dawnym wzorem niemieckim, który posiadając bez zaprzeczenia wiele stron dodatnich nie odpowiadał jednak całkowicie wymaganiom dzisiejszym i wymagał gruntownej rewizji.

Zmienione warunki gospodarki i nieustalony kurs naszej marki wymagały uwzględnienia i zmuszały do wprowadzenia zmiany w sposobie określenia czynszu dzierżawnego. Gotówka musiała ustąpić miejsca czynszowi w naturze pod postacią pewnej ilości kilogramów ryb z hektara dzierżawionej wody, które dopiero po uwzględnieniu przeciętnej ceny rynkowej i po odtrąceniu pewnego procentu (25%) od tej, ostatniej aby ją w ten sposób zamienić na hurtowną, przerachowuje się każdorazowo przy płaceniu czynszu na gotówkę. Następną zmianę, która była konieczną do wprowadzenia w starym wzorze, było usunięcie całego szeregu przepisów obciążających rybaka dzierżawcę i zastąpienie ich przepisami mającemi na celu podniesienie dochodowości pracy dzierżawcy, nie obniżając równocześnie ani dochodów ani bezpieczeństwa w zachowaniu ich trwałości dla skarbu państwa.

Wszelkie ograniczenia dzierżawców nie mające należytego uzasadnienia zostały usunięte, potrzebne klauzule znacznie zmodyfikowano i przystosowano do dzisiejszych warunków, tak, że wszystko to, co składa się na treść nowego wzoru kontraktu w zupełności odpowiada celowi i powinno zadowolić zainteresowany ogół.

Przybywa więc znowu jedna cegiełka w gmachu który budujemy, na którą wyczekując, niecierpliwi niejednokrotnie się skarżyli, dając często ostry wyraz swemu rozgoryczeniu i niecierpliwości.

Nie należy zapominać, że budowli trwałej i mającej odpowiedzieć wszechstronnym wymaganiom zbyt pośpiesznie stawić nie można.

Zbytni pospiech i dorywczość wcześniej czy później zemścić się musi na jakości a przysłowie nasze: co nagle to po djable jest jedno ze słuszniejszych. St. Danielecki.

Kursy rybackie.

W uzupełnieniu notatki pod tym tytułem zamieszczonej w 19—24 numerze „Rybaka Polskiego" z ubiegłego roku, komunikuje Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie, że na kursach tych będą wygłoszone jeszcze dwie następujące prelekcje:

1) „Przemiana materji w wodzie" — (1 godzina) Dr. J. Bassalik, dyrektor Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy.

2) „O gospodarstwie karpiowem w Osieku" — (1 godzina) E. Rudziński, właściciel gospodarstwa rybnego w Osieku.

Termin początku kursów jest ustalonym na 25 marca 1922.

Z towarzystw.

Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie wyjaśnia wobec licznych zapytań napływających ze stron zainteresowanych, że przeciętne ceny rynkowe z roku 1921 podane w 19—24 numerze „Rybaka Polskiego", należy w ten sposób rozumieć, iż są to ceny sprzedaży detalicznej; przy płaceniu dzierżawnych tenut odlicza się 30% celem otrzymania ceny hurtownej.

Przegląd piśmiennictwa.

Inż. Juljan Rafalski: **„Własny port polski na Bałtyku".** — Warszawa. — Instytut wydawniczy „Bibljoteka

Polska". 1922. W brosz. tej autor przedstawia projekt budowy portu polskiego, któryby uniezależnił Polskę w zupełności od innych obcych portów, a przedewszystkiem Gdańska, wykazującego niestety stale, z braku zrozumienia własnych interesów, dążności separatystyczne. Podkreślając konieczną potrzebę takiego portu stwierdza autor, że polski port musi być też „powszechnym" t. zn. odpowiadać wszelkim potrzebom morskim Polski; między innemi port polski, musi, zdaniem autora, zawierać w sobie port rybacki, odpowiednio urządzony dla rybołóstwa, t. zn. „Wielkiego Morza". — Na podstawie własnych badań autor wypracował projekt budowy „Wielkiego portu" polskiego, któryby zajął całą zachodnią połać zatoki puckiej, ograniczony Helem aż do Kusfeldu i wybrzeżem polskiem aż do Rewy. Urządzenie tego portu (prace mają potrwać co najmniej lat 30) zajęłoby w zupełności zachodnią część zatoki puckiej. — Nie wchodząc w sprawy urządzenia tego portu z punktu technicznego, czy też handlowego, gdyż nie jesteśmy w tym wypadku kompetentni i nie miejsce na te sprawy w „Rybaku Polskim", pragniemy zwrócić uwagę na jeden punkt czysto rybacki: czy urządzenie takiego portu jeśli nie zniszczy w zupełności, to przynajmniej czy nie obniży stanu polskiego rybactwa morskiego. Weźmy bowiem, że prawdziwem rybackiem Eldorado jest zatoka pucka, że tu ogromnie obficie, ze względu na nieznaczną głębokość pojawiają się flądry, że tu są tarliska wędrownej sieji bałtyckiej (Coregonus maraena fałszywie zwanej C. lavaretus „Ostseeschnäpel"), że ze względu na ten ostatni moment założyli tu jeszcze niemcy rewiry ochronne w kilku miejscach. — Bezsprzecznie że pozostałyby jeszcze inne miejsca połowów (głównie łososia), przedewszystkiem przy samym krańcu wschodnim Helu, a następnie na „Wielkiem Morzu") lecz te są już drugorzędnego znaczenia. Pytanie zatem, czy urządzenie portu w rozmiarach projektowanych przez inż. J. Rafalskiego nie byłoby groźnem dla polskiego rybactwa morskiego, uważam za takie, które może zatrwożyć opinję rybacką i któremu powinny sfery kompetentne poświęcić wiele uwagi.

Włodzimierz Kulmatycki.

ZAPISKI.

Kutry dla rybaków morskich. Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dziel. pr. zgodnie z życzeniem rybaków ma zamiar wydzierżawiać kutry motorowe i odpowiedni wzór kontraktów został już opracowany. Warunki kontraktu

są bardzo ciekawe, gdyż rybacy będą płacić za używanie kutru ¼ część połowu. Jest nadzieja, że w ten sposób kuter zostanie zamortyzowany w ciągu dwóch lat; następne 2 lata będzie dawał czysty dochód. Narazie zostało przejęte od Ministerstwa 6 kutrów, które stały zupełnie bezczynnie w Gdańsku.

Taryfy kolejowe na rybę morską. Ministerstwo kolei w celu podniesienia dochodu podwyższyło taryfy kolejowe. O ile dla rozmaitych artykułów, a także dla niektórych gatunków ryb najwyższe taryfy mogą być stosowane bez szkody, wobec bardzo wysokich cen rynkowych — nie można tego stosować do takich ryb morskich jak szproty (bretlingi), śledziki i flondry. Woda naszej taryfy kolejowej w tym stosunku polega nie na tem, że jest ona wysoką, lecz że nie jest zróżniczkowana. Nie można pobierać jednakowych opłat od towaru, którego cena rynku wynosi 300 mk. i który od producenta do konsumenta odbywa maximum 100 klm. drogi i od towaru, który na miejscu kosztuje 30 mk. i musi odbyć drogą cztery razy dłuższą. Jest nadzieja, że Ministerstwa Kolei uwzględni szczegółowe uzasadnione wnioski Ministerstwo b. dz. pr. Departament Rolnictwa, dążąc do zróżniczkowania taryfy kolejowej na ryby i wyłączenia ryb morskich, na równi ze śledziami do osobnej grupy towarów.

Rybacka komisja doradcza. Departament Rolnictwa Ministerstwa był. dzielnicy pr. opracował projekt utworzenia komisji doradczej przy Wydziale Rybackim w celu utrzymania największej łączności z przedstawicielami Towarzystw i związków rybackich. Komisja ta ma być ciałem opinjodawczem i pomocniczem w opracowaniu rozmaitych projektów, dotyczących hodowli ryb i kultury rybackiej. Komisja ta również była by komisją egzaminacyjną dla rybaków w celu zbadania kwalifikacji i ustalenia czy dana osoba może być uważana za „rybaka zawodowego".

O łososiu, ochrona i sztuczne zarybianie. Ostatnio Departament Rolnictwa Ministerstwa byłej dzielnicy pr. był zajęty uregulowaniem kwestji, dotyczących ochrony łososia i sztucznego zarybiania Wisły tym gatunkiem. Towarzystwo Rybackie na Województwo Poznańskie za subwencją Ministerstwa utrzymuje wylęgarnię w pobliżu Bydgoszczy i pielęgnuje sztucznie zapłodnioną ikrę łososi, złowionych na Brdzie.

Wobec tego że liczba łososi stale się zmniejsza, Ministerstwo b. dz. pr. Departament Rolnictwa zarządził wykonanie ścisłej ochrony od 25 października do 20 grudnia i w tym cza-

sie nikt na całej przestrzeni b. dz. pr. niema prawa poławiać łososi, które w tym czasie odbywają tarło.

Pozatem opracowuje się projekt utworzenia pewnych obwodów ochronnych i tarlisk ochronnych na Wiśle, Brdzie i Noteci i na tych przestrzeniach ma być wszelkie rybołóstwo czasowo lub zupełnie zakazane.

Rybacy gdańscy w polskich wodach. W maju i czerwcu r. b. sprawa dopuszczenia rybaków gdańskich do rybołóstwa na polskich przybrzeżnych wodach morskich, była nadzwyczaj aktualną i miała wypłynąć nawet na forum międzynarodowem — w Radzie Ligi Narodów. Gdańsk wówczas rościł sobie prawo serwitutu do naszych wód morskich, było to sprzecznem z prawem międzynarodowem i rybacką ustawą — zdołał jednak przekonać generała Hackinga dowodząc, że zakaz rybołówstwa na polskich wodach pozbawi Gdańsk żywności, a 2000 rybaków z rodzinami środków istnienia. Zatarg między wysokim Komisarzem a Rządem Polskim, który nie mógł znieść mieszania się do wewnętrznych spraw Polski, został złagodzony w Genewie w ten sposób, że delegat Aszkenazy obiecał w imieniu Rządu wydawać gdańszczanom pozwolenia za pewną opłatą na równi z innemi osobami nieposiadającemi obywatelstwa polskiego.

Obecnie Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dz. pr., który tą sprawą specjalnie się zajmował, stwierdza, że pomimo ogromnych ułatwień, poczynionych co do wydawania pozwoleń, — zgłosiło się t y l k o p i ę c i u r y b a k ó w. To najlepiej świadczy jak się starają politycy gdańscy, zaognić wszelką sprawę i przedstawić każdą bagatelę jako kwestję życia i śmierci. Zatarg, noty dyplomatyczne, korespondencja z Ligą Narodów, kilkanaście konferencyj itd. wszystko z racji pięciu rybaków gdańskich.

Polski przemysł rybny na wybrzeżu. Jedynym naturalnym ośrodkiem rybołóstwa morskiego na naszem wybrzeżu pozostaje dotychczas Gdańsk. Nic więc dziwnego, że rybak sprzedaje rybę do Gdańska, bo podczas większych połowów tylko Gdańsk jest w stanie przerobić taką ilość ryb, jaką poławia rybak i tylko w Gdańsku może znaleść bawełnę, sieci i inne artykuły zawodowe. Zresztą, często nawet Gdańsk nie jest w stanie przerobić wszystką rybę i dostatecznie zaopatrzyć rybaków.

Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w ciągu roku bieżącego czynił usilne starania, żeby uregulować tę kwestję. Więc po pierwsze, wówczas gdy istniał ogólny zakaz wywozu, dążył do tego, żeby rybakowi można było wywozić do Gdańska pewną część połowów.

Pozatem zapomocą Morskiego Urzędu Rybackiego dostarczał rybakom i przemysłowcom materjały pędne, smołę i skórę w potrzebnych ilościach.

Wreszcie wszelkiemi sposobami popierał rozwój przemysłu rybnego. Akcyjne Towarzystwo Rybałt, otrzymało grunta, na które reflektowało, otrzymało dewizy zagraniczne w postaci drzewa eksportowego itd. Niestety Towarzystwo to nie potrafiło wykorzystać nadzwyczaj pomyślnej konjunktury i należycie nie rozwinęło się, nie zważając na pomoc ze strony Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej Departament Rolnictwa prowadzi teraz układy z nowem Towarzystwem „Hel", które mając zapewniony udział norwegczyków zamierza urządzić fabrykę konserw na wielką skalę na półwyspie Hel. Wobec tego, że powstanie takiej fabryki, pierwszej w Polsce może świetnie przyczynić się do ekonomicznego rozwoju naszego rybołóstwa i stworzy zdrowe centrum rybołóstwa morskiego na polskiem wybrzeżu — Ministerstwo obiecało wydzierżawić odpowiednie grunta i okazać wszelką możliwą pomoc towarzystwu.

Obecnie Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej dowiaduje się, że obie firmy usłuchały rady Ministerstwa i prowadzą układy co do skoordynowania swej pracy na wybrzeżu.

Osadnictwo Kaszubów - rybaków na Helu. Rząd niemiecki dążąc wszędzie do rugowania elementu polskiego miał bardzo trudne zadanie na naszem wybrzeżu, wobec stanowczego oporu miejscowych Kaszubów. Jednakowoż jako skutek planowej pracy niemców mamy dzisiaj na wybrzeżu takie warunki: jest tylko jedna gmina niemiecka na wybrzeżu Helu, lecz ta jedna gmina ma właśnie jedyny należycie urządzony port rybacki i posiada przeszło 80% wszystkich kutrów motorowych na naszem wybrzeżu.

Obecne warunki gospodarcze Polski nie pozwalają na urządzenie portów w innych miejscach oprócz Gdyni i większość rybaków jest pozbawiona możności należycie wykorzystać morze. Natomiast jest możność osiedlenia pewnej części Kaszubów rybaków, tam, gdzie są dziś najlepsze warunki dla rybaka t. j. w Helu. Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dz. pr. jest właśnie zajęty opracowaniem szczegółowego projektu rozbudowy gminy Hel w celu umożliwienia 40 osadnikom przenieść się do rybackiego „Eldorado".

Lecz ponieważ należy zrobić bardzo staranny wybór miedzy kandydatami a najbardziej odpowiedni nie mają środków na zagospodarowanie, wynika konieczność udzielenia każdemu

minimum 10 miljonów pożyczki. Wobec tego jest obawa, że ta bardzo ważna dla naszego wybrzeża sprawa może spotkać trudności przy jej dalszem przeprowadzaniu.

3 czy 6 mil wód morskich. Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dz. pr. w swoim czasie opracował uwagi w sprawie rozszerzenia wód terytorjalnych do 6 mil. Obecnie otrzymane są wiadomości z Norwegji, że tam również uznano za konieczne zwiększenie pasu wód terytorjalnych wobec niemożliwości utrzymania w 3 milowym pasie nadzoru celnego. W Norwegji powstaje jedynie obawa, że rybacy norwescy mogą być wskutek tego pozbawieni przez inne kraje prawa rybołóstwa.

Obawa ta nie może mieć miejsca u nas, gdyż właśnie na naszem wybrzeżu są najbardziej obfite połowy bretlingów i fląder.

Międzynarodowy Kongres rybacki. Pierwszy po wojnie Międzynarodowy Kongres rybacki odbędzie się w roku 1922 w Hiszpanji. Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dziel. pr. zwrócił się przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych do poselstwa w Madrycie w celu zasiągnięcia bliższych informacyj. Obecnie toczą się pertraktacje kto ma być wydelegowany na kongres w celu zaznajomienia zagranicy ze stanem rybactwa w Polsce i zapoczątkowaną u nas w tym zakresie pracą.

Konferencje rybackie w Wejherowie. 17-go września i 1 października odbyły się w Wejherowie konferencje w sprawach rybołóstwa morskiego, zwołane przez p. Ministra b. dz. pr. W konferencjach przyjeły udział oprócz przedstawicieli urzędów i władz, w znacznej ilości rybacy i przemysłowcy. Byli obecni p. Minister Trzciński i Generalny Komisarz w Gdańsku p. Pluciński. Na konferencjach zostały omówione i zdecydownae kwestje dotyczących zaopatrywania rybaków, organizowania kooperatyw rybackich, zużytkowania inwentarza b. Wydziału Zakupu Ryb w Gdańsku, wywozu ryb do Gdańska, taryf kolejowych itd.

Urzeczywistnieniem uchwał, które zapadły na tych konferencjach są zajęte: Departament Rolnictwa Ministerstwa b. dz. pr. referat rybacki w Województwie Pomorskiem i Morski Urząd w Wejherowie.

Szczególnie została podkreślona na konferencji konieczność rozwinięcia pracy kulturalno - oświatowej wśród rybaków i niezbędność kooperatyw rybackich. Do pracy w tym zakresie Ministerstwo b. dz. pr. Departament Rolnictwa ma zamiar powołać zjednoczenia współdzielcze, związki nauczycielskie, przedstawicieli duchowieństwa i inteligencji.

Ceny ryb: (Za 1 kilogram)

Gatunek ryby	Marki polskie						Korony austr.	Marki niemieckie		
	Bydgoszcz 1 XII. 1921	Bydgoszcz 14. XII. 1921	Poznań 16. XII. 1921	Toruń 2. XII. 1921	Toruń 9 XII. 1921	Toruń 16. XII. 1921	Wiedeń 3. XII. 1921	Gdańsk 30. XI—6. XI 1921	Berlin 28. XI—3. XII 1921	Królewiec 22. XI—28 XI 1921
Szczupaki	400—520	500 600	900	500—600	500—600	500—600	500—700	—	17,80—21,00	14,00—16,00
Karpie	400—528	500—600	900	400—	500—700	600—	320—800	36—	22,00—24,00	—
Liny	500—560	560—600	700	500—	500—700	—	400—460	—	23,60—32,00	2,50—11,00
Leszcze	300—400	140—220	600	—	300—500	300—500	250—350	20—24	11,00—16,00	—
Okonie	300—400	300—500	—	300—500	120—400	200—500	—	20—24	9,20—15,60	6,00—7,00
Płotki	60—140	—	—	160—200	100—300	100—200	—	—	4,80—9,60	3,60—5,60
Sandacze	—	560—600	—	—	—	—	560—1200	—	21,80—26,00	12 00—26,00
Drób	—	—	200	—	—	120—	160— 220	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—		—	1100—	—	—	—
Miętuzy	—	—	—	—	—	—	—	12—	—	—
Flądry	—	—	—	—	—	—	—	7—8	—	—
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	40,00—63,00	—
Łososie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	40,00—90,00

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

Państwowe Nadleśnictwo Wirty
poczta Borzechowo — powiat Starogard

Wydzierżawienie jeziora Czechowskiego

obszaru 79 ha.

w drodze publicznej licytacji

odbędzie się w czwartek, dnia 26 stycznia 1922 r. o godzinie 11-tej przed południem w lokalu p. Steinigera w Borzechowie na lat 12 i to od 1 stycznia 1922 do 31 grudnia 1933 r.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego obliczać się będzie według wylicytowanej ilości kilogramów szczupaka konsumcyjnego z 1 ha. powierzchni jeziora.

Warunki dzierżawne można przejrzeć w kancelarji nadleśnictwa i będą przeczytane przed rozpoczęciem się licytacji.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Dyrekcja lasów Państwowych w Gdańsku.

Nadleśniczy.

W wtorek dnia 31. stycznia 1922 o godz. 11 przed południem odbędzie się

w kancelarji Nadleśn. Klosnowo

submisja

na wydzierżaw. prawa rybołóstwa

w następujących jeziorach na lat 12 i to od 1-go kwietnia 1922 do 31-go marca 1933 roku

Jezioro Ostrowite 288 ha, Grüne 27 ha, Gehling 53 ha, Kessel 2 ha, Bielczak 5 ha.

Pisemne oferty z napisem na kopercie „Submisja na jeziora" należy przesłać do Państwowego Nadleśnictwa Klosnowo p. Powałki pow. Chojnice w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnem potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji Nadleśnictwa Klosnowo.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego należy oznaczyć w ilości funtów szczupaka konsumcyjnego z każdego hektara powierzchni jezior. Cena ryby wielkości 2 na funt oznaczona będzie przez Pomorski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Lasów Państw. wedle normy oznaczonej w warunkach licytacyjnych.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Pomorski Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu bez względu na wysokość nadaży.

Państwowy Nadleśniczy.

Województwo Pomorskie

Państwowe Nadleśnictwo Konstancjewo

Wydzierżawienie rybołóstwa

w drodze piśmiennych ofert

W piątek dnia 20 stycznia 1922 r. o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w kancelarji Nadleśnictwa Konstancjewo submisja na wydzierżawienie prawa rybołóstwa w następujących wodach na lat 12 od 1 października 1921 r. do 30 września 1933. r.

I. Jezioro „Chojno" położone w leśnictwie Szabda obszar 58 ha.

II. Prawa strona rzeki Drwęcy:
  a) Rewir rybacki I. (w leśnnictwie Mszanno) obszar 2,340 ha.
  b) Rewir rybacki II. (w leśnictwie Bobrowisko) obszar 5,322 ha.

Piśmienne oferty z napisem na kopercie: „Submisja na jezioro „Chojno" lub „Drwęca" należy przesłać w zapieczętowanych kopertach przed terminem submisji z wyraźnym potwierdzeniem, że oferent zgadza się na warunki dzierżawne, które można przejrzeć w kancelarji Nadleśnictwa Konstancjewo.

Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego, należy oznaczyć w ilościach kg. szczupaka konsumcyjnego z każdego hektara powierzchni jeziora.

Jako cenę ryby przyjmuje się 70% przeciętnej ceny rynkowej notowanej przez Magistrat miasta Torunia lub inne władze dla rynku toruńskiego.

Zatwierdzenie oferty zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu bez wględu na wysokość nadaży.

Nadleśniczy.